

Nawet 6 mln Polaków może mieć stłuszczoną wątrobę

7 grudnia 2023

Stłuszczeniowa choroba wątroby o podłożu metabolicznym związana jest przede wszystkim z niezdrowym odżywianiem, stylem życia, stresem. W Polsce może być nawet 5-6 mln osób, które mają stłuszczenie wątroby, tj. ponad 20 proc. społeczeństwa – ostrzegł hepatolog prof. Krzysztof Tomaszewicz.

W rozmowie z PAP kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie prof. Krzysztof Tomaszewicz zwrócił uwagę na skalę problemu, jakim jest stłuszczeniowa choroba wątroby o podłożu metabolicznym. „Związane jest to przede wszystkim z niezdrowym odżywianiem, stylem życia, stresem. W Polsce może być nawet 5-6 mln osób, które mają stłuszczenie wątroby, tj. ponad 20 proc. społeczeństwa, a to w konsekwencji prowadzi np. do zapalenia wątroby, marskości i raka wątroby. To nie są żarty” – podkreślił hepatolog.

Wyjaśnił, że wątroba nigdy nie budziła wielkiego zainteresowania lekarzy, natomiast – jak określił – jest wybitnie interdyscyplinarna. Jako przykład wskazał kardiologię, gdzie zarówno choroby układu krążenia mogą wpływać na pogorszenie stanu wątroby, jak i choroby wątroby mogą powodować nasilenie np. zaburzeń rytmu serca. „Jest już takie badanie, które pokazuje, że jeżeli po leczeniu ablacyjnym nie leczy się jednocześnie wątroby, to trudno jest utrzymać prawidłowy rytm zatokowy” – podkreślił prof. Tomaszewicz.

Zaznaczył, że pierwsze objawy stłuszczeniowej choroby wątroby są niespecyficzne. Może pojawić się poczucie zmęczenia, brak sił, bóle stawowe. „Z tym że są to na tyle niekonkretne

symptomy, że mogą dotyczyć zarówno np. pacjentów z zespołem pocovidowym lub innymi schorzeniami. Najczęściej, do dolegliwości bólowych dochodzi dopiero przy powiększeniu wątroby, gdy napina się torebka wątrobowa” – poinformował hepatolog, dodając, że w diagnostyce pomocne jest na wstępie USG i badania biochemiczne krwi, w tym oznaczenie enzymów wątrobowych, a w przypadkach wątpliwych – biopsja wątroby.

Hepatolog został zapytany o wygląd samego narządu w przypadku zaawansowanej choroby. „Mówiąc obrazowo, jest ona przesycona tłuszczem – kropelki tłuszczu znajdują się w obrębie tkanki wątrobowej. To powoduje zapalenie, a następnie włóknienie wątroby, czyli czynny mięsz będzie zastępowany tkanką włóknistą, tj. blizną. W konsekwencji dochodzi do marskości wątroby, a to już jest bardzo prosty krok do raka wątrobokomórkowego” – przestrzegł profesor.

Nawiązując do popularnego przekonania, że „wątroba się przecież sama regeneruje”, wyjaśnił, że jest to możliwe, ale pod warunkiem przerwania procesu włóknienia na wczesnym etapie choroby. „Jednak, gdy mamy samą już tkankę włóknistą, to trudno mówić o jakiegokolwiek regeneracji” – zaznaczył kierownik kliniki dodając, że zaawansowana marskość wątroby jest procesem nieodwracalnym. „Wtedy, tak naprawdę, jedynym ratunkiem dla tych ciężko chorych może być przeszczepienie wątroby” – podkreślił prof. Krzysztof Tomasiewicz.

Podał, że wśród szczególnie narażonych na stłuszczenie wątroby są pacjenci z cukrzycą, otyłością lub chorobami układu krążenia. „Dodatkowo, mówimy tu również o tzw. otyłości metabolicznej. Mamy czasem pacjentów, którzy są naprawdę szczupli, ale dochodzi u nich do pewnych zaburzeń metabolicznych, które również mogą powodować problemy z wątrobą” – wyjaśnił lekarz.

Jak podał, na przestrzeni lat zauważalny jest duży wzrost pacjentów ze stłuszczeniem wątroby. Przekazał, że wiele osób trafiło do poradni hepatologicznej z programu „Profilaktyka 40

Plus". „Jest to pierwszy taki program w medycynie rodzinnej, gdzie rutynowo oznaczane są enzymy wątrobowe. W ten sposób bardzo wielu pacjentów zostało »wyłapanych« u lekarzy rodzinnych, właśnie przy okazji wykonywania tych badań” – dodał prof. Tomaszewicz.

Nawiązując do leczenia, podkreślił, że zaczyna się przede wszystkim od zmiany stylu życia, odpowiedniej diety i wysiłku fizycznego. Stosowane są również m.in. leki zmniejszające masę ciała, a także leki hepatoprotekcyjne, które mają zmniejszyć stan zapalny i stłuszczenie wątroby. Dodał, że trwają obecnie badania kliniczne trzeciej fazy nad wprowadzeniem leków, które będą dedykowane pacjentom ze stłuszczeniem wątroby.

Prof. Tomaszewicz zauważył, że ta choroba staje się również wiodącym tematem medycznym na całym świecie. Lubelski hepatolog uczestniczył ostatnio w konferencjach specjalistycznych towarzystw w Malezji i Stanach Zjednoczonych, gdzie centralnym wątkiem było właśnie stłuszczenie wątroby o podłożu metabolicznym.

„Co ciekawe, my postrzegamy niektóre kraje azjatyckie jako te, które nie mają problemu z otyłością, ale byłem zaskoczony, jak duży odsetek tych społeczeństw ma też schorzenia wątroby. Wprowadzono tam nawet badania przesiewowe u pacjentów z cukrzycą pod kątem wątroby. Jest to bardzo dobry przykład dla innych krajów. Z kolei w Stanach Zjednoczonych mówiono, że jeżeli nie zostaną wdrożone pewne zasady postępowania, to czeka nas olbrzymi wzrost liczby marskości i raków wątrobowokomórkowych” – podkreślił hepatolog.

Autorstwo: Gabriela Bogaczyk (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl